

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 4.00 złote  
 „ „ „ „ „ „ Kraj 4.50 „  
 „ „ „ „ „ „ zagran. 7.00 „  
 Odnoszenie do domu 50 groszy miesięcznie  
 „Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“  
 wraz z odnoszeniem 6.80 złotych miesięczn.

**Cena 20 groszy.**  
 Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Konto czekowe: Poczta Kasa  
 Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy i strona i w tekście 30 groszy strona 5 szpalt  
 Nekrologi 25 „ „ „ „ „  
 Nadesłane po tekście 25 „ „ „ „ „  
 Zwyczajne 10 „ strona 10 szpłt.  
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 2000  
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
 1/4 za firm zagranicznych o 100 procent drożej

Telefony: sekretariat redakcji—19-71, nocna redakcja i drukarnia—7-99, gabinet zastępcy wydawnictwa—2-99, administracja i ekspedycja—1-99, gabinet prywatny redaktora naczelnego 2-20 (wyłącznie od 4 do 6-e)

Najwspanialszy kino-teatr  
**REDUTA**

Tragedja  
 domu

# Koenigsmark

przy ul. Narutowicza Nr. 20 (Dzielnia)  
 dawn. gmach teatru „Thalja“.

Obraz ten otrzymał I-szą nagrodę, jako najlepszy film r. 1925.

## Niemcy starają się wycofać

Przeczą jakoby mówili o granicach polskich

LONDYN, 24 marca. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). W Londynie wywołał ogromne wrażenie list ambasadora niemieckiego Stahmera ogłoszony w „Timesie“, a w którym Stahmer oświadcza, że rząd niemiecki w swoich propozycjach w sprawie paktu bezpieczeństwa nie wspominał wcale o granicach polskich.

Wedle „Timesa“ przedstawiciele Niemiec we wszystkich państwach sprzymierzonych złożyli oświadczenie, że obawy rządu polskiego są bezpodstawne.

„Times“ dodaje, że oświadczenie to znacznie ułatwi rokowania, prowadzone między rządem niemieckim i rządami państw zachodnich.

## RADEK PRZYPOMINA ZOBOWIĄZANIA Z RAPALLO

Powoli wylazi sztydło z worka

MOSKWA, 24 marca (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). Karol Radek ogłasza w „Izwiestjach“ artykuł w sprawie paktu bezpieczeństwa, zaproponowanego przez Niemcy. Radek pisze między innymi:

— Zamiaty niemieckie zawarcia paktu gwarancyjnego, w którymby wzięły udział Polska i Czechosłowacja, pozostaną bezwątpienia bez skutku i tylko zaszkodzą Niemcom

Niemcy nie powinny zapominać, pisze Radek, że w traktacie w Rapallo przyjęły wobec Rosji zobowiązania.

Prócz tego muszą Niemcy pamiętać o tem, że eksport niemiecki jest bardzo zależny od Rosji. Jeżeli Niemcy popełnią ten błąd i zawrą pakt gwarancyjny bez zgody albo wbrew interesom Rosji, wówczas Rosja wchodzi się w sprawę granic zabezpieczonych paktom gwarancyjnym. Jeśliby do tego przyszło, wówczas Rosja nie będzie się wcale kierowała sentymentalnymi pobudkami.

(Przypominamy, że „Głos Polski“ w telegramie własnego korespondenta z Berlina doniósł już przed kilku dniami, że właściwym powodem niechęci Niemiec wstąpienia do ligi narodów są tajne klauzule traktatu niemiecko-rosyjskiego w Rapallo Przep. Red.).

## Jak rozwiązać zagadnienie gdańskie

Najracjonalniej byłoby oddać Gdańsk Polsce

Tak mówi słynny prawnik francuski

PARYŻ, 24 marca. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). „L'Information“ ogłasza artykuł znanego prawnika i profesora uniwersytetu Scelle, który, jako przedstawiciel Francji w lidze narodów, zajmuje w Genewie wybitne stanowisko. Autor artykułu omawia sprawę gdańską i kończy następującym wnioskiem:

Załatwienie zatargu polsko-gdańskiego w najbliższym czasie jest rzeczą niemożliwą. Najwybitniejsi prawnicy w lidze

narodów są zdania, że najlepsze wyjście będzie, jeśli się na razie pozostaną obecne stosunki. Dla Francji powstaje konieczność przygotowania załatwienia tych chronicznych trudności. Za najlepsze uważam, ażeby Francja działała w kierunku zupełnego oddania wolnego miasta w posiadanie Polski. Tego rodzaju rozwiązanie zapewniłoby Polsce na stałe korytarz gdański i granice zachodnie.

## GDĄSK PRZYPOMNIAŁ SOBIE TRAKTAT WERSAŁSKI

Piorunuje przeciwko projektowi prof. Scelle

GDĄSK, 24 marca. (A. W.) — burzeniem, że nad tem oświadczenie wolnego miasta. Projekt taki to „Danziger Neueste Nachrichten“, niem do porządku dziennego próbnym balon, którego ciśnienie w przejść nie można, gdyż projekt w kombinacji politycznych wskazywał, że taki jest, oczywiście zdaniem „Dan ziger Neueste Nachrichten“, horkie czynią Polska i Francja w kierunku rewizji stosunków polsko-rosyjskich.

Pismo gdańskie, stwierdza z o-

niezależności gdańskich. Pismo niemieckie powołuje się na to, że włączenie Gdańska do Polski byłoby niedopuszczalnym wprost naruszeniem traktatu wersalskiego, do którego nie powinno się dopuścić. Zdaniem pisma, należy ostrzedz ligę narodów, że jeśli raz zgodziła się na oderwanie Gdańska od Rzeszy, nie powinna się zgodzić nigdy na prehandlowanie go Polsce, jest to bowiem sprawa powagi ligi narodów.







W dniu 25 b. m. o godz. 8.30 wiecz. i w dniu 26 b. m. o godz. 5-ej po poł. w Sali Filharmonii odbędą się

# Koncerty

pieśni jugosłowiańskich

chóru akademickiego Tow. Spiew. „Obilic” z Belgradu, złożonego ze 110 osób. Na program złożą się pieśni artystyczne i opracowane pieśni ludowe. Bilety w cenie od 150—8 zł. wcześniej do nabycia w cukierni p. Goswonskiego od godz. 10.30 do 15-ej od 5.30 p.p. do 10 wiecz. do dnia 25 b. m. włącznie oraz w kasie „Filharmonii” w tychże samych godzinach.

## ŻYCIE STOLICY

(Wiadomości własne „Głosu Polskiego“)

**Pierwsza warszawianka adwokatem**

Wczoraj warszawska izba adwokacka rozstrzygnęła sprawę przyjęcia w poczet członków szeregu nowych kandydatów. Wśród nich znajduje się także kobieta, pani Helena Wiewiórska, żona dziennikarza. Jest to pierwsza z pośród nielicznych jeszcze aplikantek adwokackich w Polsce, która zdała egzamin adwokacki.

**Chór jugosłowiański opuścił stolicę**

Wczoraj w południe wycieczka chóru jugosłowiańskiego przejechała przez Warszawę do Łodzi. Na dworcu głównym delegacja ministerstwa spraw wojskowych z pułk. Nowakowskim na czele wzięła kierownictwu wycieczki album malarstwa polskiego i wielki bukiet kwiatów biało-czerwonych ze wstęgami o barwach narodowych, jako upominek za piękny dar, przywieziony przez wycieczkę w postaci umy z ziemią, grobu „Niezanego żołnierza” serbskiego.

**Bandyta Dolecki otrzymał wyrok śmierci**

Stefan Dolecki, urodzony dnia 28 marca 1897 roku, żonaty z zawodu stolarz z Grodziska, karany czterokrotnie za napady bandyckie, oraz za podrobienie dokumentów osobistych, w dniu 25 kwietnia 1922 roku około godziny 10 wieczorem, w pobliżu stacji kolejowej Milanówka, w powiecie błońskim, działając świadomie wspólnie z Romanem Chełmniakiem, wystrzelał z broni palnej zabił posterunkowych policji państwowej Władysława Szymańskiego i Jana Laskowskiego, pełniących wówczas obowiązki służbowe. Współsprawca zbrodni Chełmniak 18 maja 1922 roku został rozstrzelany z wyroku sądu doraźniego w Warszawie. Sąd okręgowy w Warszawie 18

**Banda „podkopywaczy” pod kluczem**

W ostatnich czasach złodzieje mieszkankowi zaczęli się zbytnio naprzykrzać ludności Warszawy, wobec czego naczelnik urzędu śledczego, p. insp. Sonnenberg polecił kom. III rejonu pol. śledczej p. Szabrowskiemu zajęcie się tą sprawą. P. komisarz „zajął się” sprawą tak gorliwie, że pod kluczem siedzi już cała szajka złodziejska, nakryta w domu nr. 10 przy ulicy Ostrowskiej w mieszkaniu niejakiego Foenigsteina. Było tam „zebrane” towarzysztwa. Był tam i Himmer i Hirsch i

### Uroczystość uwierzytelnienia posła polskiego w Sofji

SOFJA, 23 marca. (Pat). Król przyjął na uroczystym posłuchaniu posła polskiego Grabowskiego, który wręczył listy uwierzytelniające. Odpowiadając na przemówienie ministra Grabowskiego, król oświadczył, iż wzruszony jest uczuciami, jakie żywi prezydent Rzeczypospolitej polskiej dla jego osoby i narodu bułgarskiego oraz zaznaczył, iż wybór posła Grabowskiego jest szczególnie szczęśliwy, ponieważ minister pracuje już od

### Flaga żydowska na morzu

**Okręt, który wpłynął do Nowego Jorku**

Po raz pierwszy na morzach pojawiła się flaga żydowska. Przed kilku dniami, dzięki ofiarności sjonistów amerykańskich którzy zakupili pierwszy parowiec dla nowopowstałego towarzystwa okrętowego „America - Palestina Line”, sztandar ten zatknęto na maszynie parowca „Prezydent Arthur”. Opuścił on port w Nowym Jorku, wioząc na swym pokładzie

## Tętno chwili

### Pokrewieństwa

Jakie mogą być węzły pokrewieństwa między alkoholem a polityką? Chyba negatywne. Alkohol jako czynnik paraliżujący ośrodki mózgowy i nerwowy zdaje się być przeciwstawieniem tego stanu równowagi, jakiego wymaga polityka.

Tak. A nafta, na przykład? Wszak między naftą a polityką istnieje bardzo bliskie pokrewieństwo.

To też stosunek między alkoholem a polityką należy do gatunku stosunków morganatycznych. Do których jawnie się nie przyznaje. Które pozostają w cieniach alkoholu.

Na takim to tle morganatycznym rozegrał się konflikt między prezydentem Stanów Zjednoczonych, Coolidge'm, a senatem. Prezydent przedstawił jako swego kandydata na ministra sprawiedliwości senatora Warzen'a. Senat odrzucił dwukrotnie tę kandydaturę. — W rezultacie prezydent skwitował z uporu i przedstawił innego kandydata, senatora Sargent'a, który nie napotkał opozycji senatu.

Konflikt między senatem a prezydentem wyniknął w gruncie rzeczy nie na tle zapatrywania politycznych, lecz na podstawie rozbieżności poglądów na prohibicję. Senat w większości swej jest „suchy”, kandydat zaś prez. Coolidge'a należał do „mokrych”. Zwolennik alkoholu nie mógł znaleźć uznania w oczach zgromadzenia abstynenckiego.

Żebractwo jest jedną z szat, w które przyodziewają się nowożytnie fortuny.

Żebracy-miljonerzy należą do dość rozpowszechnionej dzisiaj kategorii laźników podatkowych. Stąd pokrewieństwo między fiskalizmem a żebractwem.

Nadzwyczajny rozwój systemu podatkowego po wojnie i wyrafinowanie w wyszukiwaniu nowych źródeł dochodów dla skarbu zrodziły nowy gatunek bogaczy — incognito.

Żebak za dnia, milioner w nocy, iachmaniarz i obdariusz w godzinach południowych, elegancki gentleman w nieposzlakowanym smokingu po północy — to transformacja zapewniająca ochronę przed deszczem podatkowym.

Obrotowy, majątkowy, dochodowy, spadkowy, od nieruchomości i tym podobne plagi są niczem dla obywatela, który pełni sumiennie i wytrwale zawód żebraka. Zawód ten nie przeszkadza mu zresztą korzystać z rozkoszy życia, do których daje dostęp dobrze i solidnie umieszczona fortuna.

Pomijając przykłady pomniejsze można wskazać odrazu jako wzór do naśladowania milionera genueńskiego, p. Odino, który skromnie spędził żywot dzienny żebraka portowego, a posiadał kilka milionów lirów deponowanych w Banco di Roma, pałac w Genui, wille nad morzem pod Nervi, oraz roczny biulet wejścia do kasyna w Monte-Carlo.

Oto człowiek umiejący żyć. Innego zdania była policja, która arestowała p. Odino z tytułu nieprawego żebractwa, oraz wykrecałania się od płacenia podatków.

A jednak przykład Odino jest godnym uwagi faktem siły woli, wstrzemięźliwości.

Można też nie wątpić o wszechstronnej znajomości życia, jakie musiało dać p. Odinowi przebywanie wśród ludu.

Tylko, że symulowanie żebractwa nie znajduje uznania ze strony skarbu.

## Z CAŁEJ POLSKI

### NOWOGRÓDEK

#### Napad bandycki na stację Lachowicze

40 bandytów steroryzowało policję

Dnia 23 b. m. o godzinie 21 banda pobiła ciężko komendanta posterunku. Napad trwał 10 do 15 minut. Banda szybko uciekła. Kierunku ucieczki z powodu ciemności nie dało się ustalić. Na miejsce napadu przybyły natychmiast władze bezpieczeństwa. Zarządzono pościg, w którym biorą udział policja i dwie kompanie wojskowe. Dla przeprowadzenia dochodzenia na miejscu wyjeżdżają dzisiaj z ministerstwa spraw wojskowych płk. Szulborski, z korpusu sądowego dyr. dep. min. spraw wewnętrznych dr. Mackiewicz oraz jeden z inspektorów głównej policji państwowej, zł. 10 gr. Przed odejściem bandyci

## KRAKÓW

### Gen. Czikiel stanie przed sądem 20 kwietnia

Rozprawy w sądzie wojskowym o zajęcia listopadowe zostały naznaczone na 20 kwietnia i będą trwały 14 dni. obrońca Klimecki wniósł prośbę o przesłuchanie 35 świadków, oraz zażądał dwóch przysięgłych stenografów do protokółowania zeznania. Oskarżenie zarzuca generałowi Czikielowi, że

## POZNAŃ

### Rząd polski nie szykanuje Niemców

Nieruchomość w Poznaniu, stanowiąca własność „Zentralauschuss für innere Mission” w Berlinie przeszła w drodze likwidacji na własność państwa i kontraktem z dnia 6 marca r. b. została sprzedana Polakom towarzystwu ewangelickiemu w Poznaniu. Wobec ten dencyjnych wiadomości, rozpowszechnianych przez niektóre pisma niemieckie, dowiadujemy się z komisarjatu G. U. L. w Poznaniu, że wymieniona nieruchomość pod kie-

## KRÓLEWSKA HUTA

### Królewska Huta nie chce wrócić do Niemiec

Magistrat m. Królewskiej Huty na ostatnim swoim posiedzeniu przyjął następującą rezolucję: „Usiłowania Berlina, dążące do zmiany zachodnich granic Polski powodują magistrat m. Królewskiej Huty, do oświadczenia, że jako miasto pograniczne Górnego Śląska, zdobyte tak wielkimi wysiłkami 3-ich powstań i plebiscytu, i za zgodą mocarstw sprzymierzonych przyłączonego do najjaśniejszej Rzeczypospolitej, ze wszystkich sił naszych, z ofiarą życia i mienia obywateli polskich, sprzeciwiać się będziemy do o-

## BYTOM

### Manifestacja antypolska

Wczoraj odbył się w Karbiu pod Bytomiem akt odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Niemców, poległych w walce podczas plebiscytu. W uroczystości, która była wielką manifestacją antypolską, brał udział przedstawiciel władz niemieckich, m. im. Landrat Urbanek i radca rządowy von Wojna.

## KATOWICE

### Konfiskata „Schlesische Zeitung“

Wczorajszy numer pisma „Schlesische Zeitung”, wychodzącego we Wrocławiu, uległ konfiskacie za

## LWÓW

### Ożywienie ruchu budowlanego

Dzienniki lwowskie stwierdzają, że w lwowskim stowarzyszeniu budowlanym panuje wielkie ożywienie w przededniu tegorocznego sezonu budowlanego. Stowarzyszenie budowa prze-



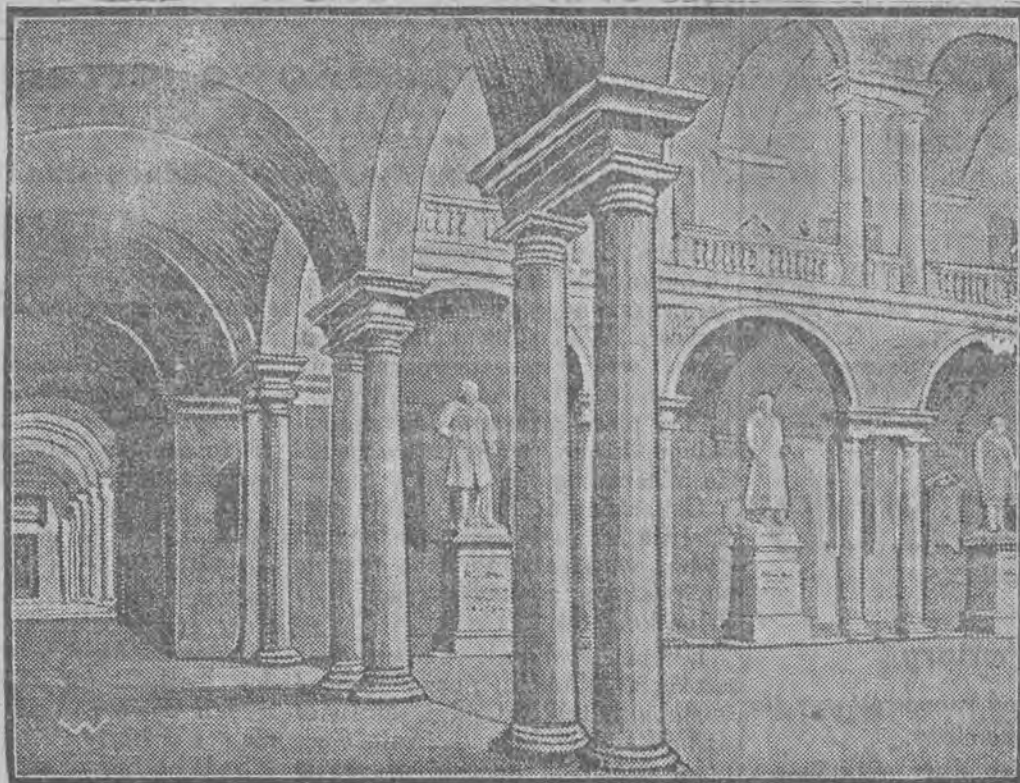








## 1100-letnia rocznica uniwersytetu w Pavia

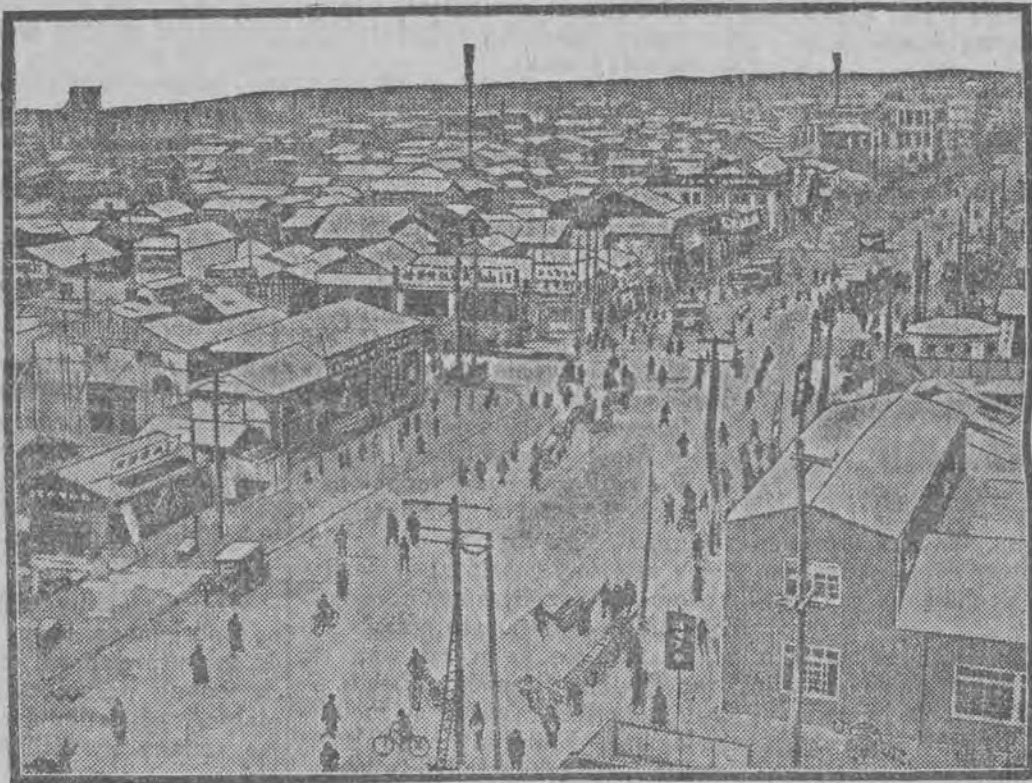


W najbliższym czasie uniwersytet Pavia będzie święcił 1100-letnią rocznicę swego istnienia. Dzień ten będzie wielkim świętem świata na

ukł. Uniwersytet Pavia został założony w pierwszych dniach maja roku 825 przez króla włoskiego Lothara i osiągnął najwyższy roz-

wój w wieku X i XI, szczególnie pod kierunkiem von Lanfranco. — Lanfranco zmarł jako prymas Anglii i arcybiskup Canterbury.

## Straszliwy pożar w Tokio



Stolica Japonii — Tokio — została nawiedzona pożarem. Nasza ry- katastrofie trzęsienia ziemi część niedawnym trzęsieniu ziemi została przedstawiła odbudowaną po miasta na krótko przed pożarem.

## Trupia głowa

Historja, od której krzenie krew w żyłach, ale która nie jest zbyt niebezpieczna

(b) Trupia głowa była oddawna i jest po dziś dzień symbolem śmierci i groźby. Podczas wybuchu rewolucji 1905 roku zbrodnicze elementy niejednokrotnie symbolem tym posilkowały się, w celach grabieży, jako znakiem groźby za niedotrzymanie przestępnych wymuszeń. Z czasem jednak znak trupiej głowy przestał już być postrachem dla ofiar teroru, bo stał się tak pospolitym, że nikt już nań nie zwracał uwagi. Podczas wyborów, podczas jakichkolwiek zatargów, na tle ekonomicznym, a nawet podczas zwykłych nieporozumień pomiędzy paru ludźmi — ktoś, gdzieś, komuś wysłał list, pisany drukowanymi literami dla niepoznaki — z szumnymi groźbami, lub żądaniem — a na końcu figuruje trupia głowa, bądź jako nazwa „organizacji”, bądź też, jako rysunek, zamieniający straszne i do posłuchu nawołujące „me mento mori”. Taka niespodzianka nie ominęła również i pana Mołżeszę Lewkowicza, właściciela sklepu kolonialnego przy ul. Pomorskiej 85. W liście otrzymanym przez niego, a opatrzonym trupią głową, nieznanymi członkami nieznanej „camorry” żądali 3.000 złotych, które sam pan Lewkowicz miał zanieść im w dniu wczorajszym na koniec

## Katastrofa kolejowa pod Bukaresztem



W pobliżu Bukaresztu nastąpiło przed kilku dniami zderzenie dwu pociągów, podczas którego 12 osób poniosło śmierć, a wiele cięż-

kie rany. Szkody materialne są olbrzymie, ponieważ wagon, jak to widać na naszym rysunku, są zupełnie zdruzgotane.

## Ofiary

ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „GŁOSU POLSKIEGO”

Na przytulisko, Smugowa 10.		
G. B.	zł. 10	9
Na biednych.		
Apolonia Bielecka	zł. 5	10
Na Czerwony Krzyż		
Grzelak Kazimierz przez sąd pokoju IV okręgu	zł. 30	11
Na inwalidów wojennych		
J. K.	zł. 15	12
Na dzieci po poległych żołnierzach.		
Jastrzębska	zł. 0.75	15

ulicy Pomorskiej koło młyna, gdyż w przeciwnym razie nie uniknie śmierci. Pan Lewkowicz w trwodze o swe życie, które jednak nie chciał ratować tak drogim okupem, zawiadomił o groźącym mu niebezpieczeństwie — bądź wywłaszczenia przymusowego, bądź śmierci — policję państwową, która, ze względu na swe ciekawe usposobienie, list, adresowany do pana Lewkowicza, wzięła do swych zbiorów i, przy pomocy grafologów-dedektywów, zamierza odnaleźć niemożliwe już dziś „trupiołłowca”.

## Faszyzm angielski i faszyzm włoski

Czarne koszule są bielsze w Anglii niż w swej ojczyźnie

Co kraj, to obyczaj. Anglik trwałby za najwyższą nieprzyzwoitość zająć makaron nabierając go do ust palcami. I to nawet nie gentleman z dzielnicy Regentpark'u, ale zwykły robotnik portowy z India Docks lub z Sohosquare.

Włoch natomiast smakuje w makaronie tylko wtedy, gdy może go paluszkami zgnać z półmiska czy z miski i ponieść do ust w tej postaci. I to nietylko jakiś lazzarone z rzymskiego Trastevere, lecz nawet cavaliere na niedzielnej wybieczce w jakiejś podmiejskiej trattoria.

Przechodząc od folkloru do polityki, znajdujemy tę samą różnicę w obyczajach i zwyczajach obu krajów.

Faszyści włoscy, którzy połączyli gwałtowną wymowę z niemiękką gwałtownymi rękoczynami, lubują się w efektach i gestach dramatycznych.

Kij, pałka, olej rycynowy, smoła, dla odmiany sztylet lub kula są niezbędnymi składnikami faszystowskiej akcji. Rozprawa z przeciwnikiem politycznym zaczyna się od porządnego wygarbowania mu grzbietu kijami, od wiania mu przemocą do gardła sioniowej dozy oleju rycynowego. — Jeśli pacjent protestuje lub co gorzej, recydywuje, kuracja przybiera formy ostre, od medycyny wewnętrznej przechodzi do zabiegu chirurgicznego. W dobrym wypadku pacjent traci kilka zębów, oko, parę żeber. W gorszym — dostaje parę pchnięć lancetem w okolicę wątroby albo też przechodzi trepanację czaszki. Jeśli jest twardy i zawzięty — wylizuje się jakoś i będzie trwał dalej na złość operatorom. Jeśli miększą ma naturę, odpuści im ciepłą ręką grzechy i wyniesie się na tamten świat.

Angielscy aszyści (są i tacy) nie są w tak gorącej wodzie kąpani. Walczą ze swym przeciwnikiem politycznym, trzymając się reguł fair-play.

Flegma i dobre wychowanie nie opuszczają ich nawet wtedy, gdy muszą przejść od dyskursów do akcji czynnej.

Z takim przeciwnikiem jak z faszystami angielskimi wcale jest nieźle mieć do czynienia. I niejedyn antyfaszysta włoski pozazdrościłby swemu koledze angielskiemu dobrego obejścia, jakie go spotkało ze strony czarnych koszul made in England.

O łagodnym, ucywilizowanym już charakterze faszyzmu angielskiego świadczy przygoda, jaka się wydarzyła seekretarzowi organizacji komunistycznej w Liverpool, p. H. Pollitt.

Na stacji w Liverpool, do przedziału w wagonie, gdzie znajdował się p. Pollitt, weszło nagle czterech jegomościów, którzy uprowadzili go przemocą z wagonu, tłumacząc konduktorom, iż pan ten jest pijany.

Owi czterej faszyści wsadzili Pollitt'a do auta i popędzili w nocy przez nieznaną okolice. O godzinie 2-iej w nocy wysadzono Pollitt'a w jakiejś małej osadzie i zamknięto w pokoju hotelowym. Po przetrzymaniu go tam przez niedzielę, w poniedziałek rano ruszono w tem samym aucie znowu w drogę i gdzieś, na dalszej stacji kolejowej, wysadzono Pollitt'a, nie omieszkawszy uprzednio wręczyć mu niezbędnej kwoty na kupno biletu do Londynu.

Celem porwania Pollitt'a i spaceru nocnego w aucie było uniemożliwienie mówcy komunistycznemu przybycia na wiec, zwołany przez organizację w okolicach Liverpool'u.

Z poszanowaniem prawa o wolności osobistej i z regułami konstytucji angielskiej nie ma nic wspólnego ta eskapada faszystów Liverpoolskich.

Jeśli zestawimy jednak niewinną awanturkę liverpoolską z krwawymi ekspedycjami faszystów włoskich, to dojdziemy do przekonania, że angielskie czarne koszule nie mają zbyt czarnego charakteru.

Na tle angielskich obyczajów wypadek ten z mr. Pollitt'em stał się jednak sensacją dnia i wywołał sporny niepokój tak w prasie jak i w opinii. Izba gmin zajęła się tą sprawą, a minister spraw wewnętrznych zapowiedział surowe śledztwo.

Dla ścisłości należy przytem zaznaczyć, że konserwatyści poparli jednogłośnie ministra, gdy oświadczył, iż konstytucja Wielkiej Brytanii nie pozwala na ograniczanie samowolne swobody obywatela przez jednostki lub organizacje.

I w tem więc różni się zasadniczo opinia rządu angielskiego, choć konserwatywnego, od opinii rządu faszystowskiego, który swobody konstytucyjne przykrawa do potrzeb swej nacji stanu.

Faszyzm faszystowski nierównie

## Praojciec ludzkości



Prof. Dart odkrył w pokładach gliny w kraju Betschman przedpotopową czaszkę małpy, bardzo zbliżoną do czaszki człowieka. Niektórzy uczeni przypuszczają, iż jest to właśnie brakujące ogniwo w łańcuchu rozwoju od praczłowieka do obecnego człowieka.



II URZĄD SKARBOWY Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi.

Łódź, dnia 24 marca 1925 roku.

Ogłoszenie.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników:

dnia 1 kwietnia 1925 roku, między godz. 10 rano, a 4 po poł.

Woźniakowski Władysław, Kilińskiego 45, kasa, dwie wagi, bufet i szafa. Abram Berliński, Dzielnia 31, meble. Sz. Erlich i Krotowski, Sienkiewicza 9, skrzynia przędzy, 6 paczek przędzy, biurko, stół, 4 taboreczki i urządzenie składu. Biederman i Pilicer, Dzielnia 12, 100 sztuk towaru. Zinke Brunon i Ska, Sienkiewicza 41, 2 maszyny do szlancowania. Lichtensztajn Moszek, Piotrkowska 98, 10 sztuk towaru. Friedman i Rapoport, Sienkiewicza 9, 12 sztuk towaru. Jarociński Leon, Piromowicza 8, szafa. Frydman Chaim i Hurwicz Lajb, Traunguta 5, kredens, szafa, biurko. Kaplan i Gross, Piotrkowska 60, 100 sztuk towaru bawełnianego. Choroszcz Chemja, Piotrkowska 42, 50 sztuk towaru. Moszek Cederbaum, Wschodnia 65, meble maszyna do pisania. Akawie Abram Icek, Piotrkowska 56, kasa ogniotrwała, 10 bel papieru, 2 biurka, maszyna do pisania. Feitelson F. i Judelewicz H., Wólczańska 7, meble. Rubinstein Chaim, Zachodnia 32, garderoba, bielizniarka stół. Eiroim M., Pozner i Zelik Rejsbaum, Al. 1 Maja 37, pianino. Luidor Mordka, Kamienna 5, dwie garderoby, tremo, maszyny do szycia. Abel Mansfeld, Al. 1 Maja 19, meble. Cukier E. Andrzej 11, pianino, meble. Zloczewski Henoch, Andrzej 13, szafa 2 szafki, 75 kg skóry. Glazer Szmul L. Andrzej 25, dwie szafy, bufet, 2 skrzynki, 25 sztuk bielizny damskiej. Lipska Aba, Andrzej 7, dwie maszyny do szycia. Hesse Franciszek, Andrzej 1, 9 palt jesiennych, pianino, meble. Aronowicz i Wilcher, Piotrkowska 12, 20 garniturów męskich. Bernchaim Henryk, Piotrkowska 30, 500 sztuk konserw, urządzenie sklepu. Justaw Nau, Wierzbowa 22, kanapa, bielizniarka, stół, 5 maszyn tkackich. Futerman F. Piotrkowska 28, 20 sztuk kołder, 3 duże dywany. Nasielcy B-cia F. i I. Piotrkowska 9, 5 kredensów. Finkelsztajn Leon, Przejazd 20, kredens, Icek Braun, Wschodnia 55, kredens, zegar. Jakób Forster, Wschodnia 57, 25 sztuk towaru na materace. Sruł Sacharow, Wschodnia 57, meble. Grunberg U., Wschodnia 57, 20 sztuk towaru. Przedeci S., Zawadzka 35, szafa, lustro, ołomana, zegar. Rozeblatt Szmul, Icek, Piotrkowska 24, 30 par obuwia Hamburger Lajb, Piotrkowska 24, maszyna do pisania, meble. Dębiński Jakób, Piotrkowska 24, kasa ogniotrwała, bufet, meble. Lipszyc Mojsie i Bornstein, Piotrkowska 26, 30 sztuk towaru. Flatto D. Piotrkowska 7, 250 metrów satyny. Fuks Abram, Piotrkowska 10, szafa, tremo. Buchman Chaim, Piotrkowska 31, meble. Dziedzianowicz Piotr, Wólczańska 79, meble. Wajnert Lidja, 6-go sierpnia 42, meble. Fingerhut Szyja, Piotrkowska 55, meble. Flamenbeum B., Piotrkowska 69, 5 par kap pluszowych. Warchiwer Borach, Piotrkowska 59, meble. Mannberg Hugo, Wólczańska 57, kasa żelazna, maszyna do pisania. Hocherman Leon, Wólczańska 89, meble biurowe maszyna do pisania. Lange Juljusz, Wólczańska 51, kasa ogniotrwała. Weyrach Robert, i S-wie, Lipowa 15, maszyna do krajania papieru, 2000 rolek taśmy jedwabnej. Mandeltort Jujlan i S-ka, Al. Kościuszki 10, warsztat tkacki.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

KIEROWNIK URZĘDU: (-) Podmunicki.

DZIS OTWARCIE! Lecznicy „ZDROWIE” lekarzy specjalistów przy ul. Nowomiejskiej 3, (Wschodnia 13) tel. 37-76

Dr. E. Ekkert Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych. Kilińskiego 143

Francuzka do konwersacji dla dorosłej osoby i chiłopcyka

SALA FILHARMONJI. Czwartek, dnia 2 kwietnia 1925 r. o godz. 8.30 wiecz. — MIKOŁAJ JEWREINOW

SKŁAD SUKNA B-cia M. i L. Karpowscy Łódź, Piotrkowska Nr. 37 (w podwórzu) telefon 11-68

Sala Filharmonji, ul. Narutowicza Nr. 20. Dziś, punktualnie o g. 3 po poł odbędzie się na rzecz „Kliniki Położniczej” przy ul. Południowej, Nr. 19

Zarząd Fabryki Sukna i Kortów KAROL BARTKE, Sp. Akc. w Tomaszowie Maz. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

Nie kupujecie mebli zanim odwiedźcie magazyna mój, zaopatrzony w WIELKI WYBOR. MEBLI

Poszukuje się samodzielnej korespondentki i stenotypistki w języku polskim i niemieckim. Oferty wraz z życiorysem składać do Adm. „Głosu Polskiego” sub. „S. A. 81”.

Lorenc & Hauk PRZEDZALNIA Wigonji i Welny Czesankowej Gdańska 133 (róg Anny)

Pokoje z meblami i bez mebli poleca „Ogniwo”, ul. Sienkiewicza 67.

Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi. Dnia 1 kwietnia 1925 r. zostaje otwarty kurs wieczorowy rysunków zawodowych dla stolarzy i ślusarzy.

KORZYSTNA OFERTA Do sprzedania gospodarstwo, dobra gleba pszenna, 67 morgów, w czym 5 i pół morgi dobrej łąki użytkowej.

Krzesta dębowa, stoły oraz wszelkie meble tapicerskie poleca na warunkach dogodnych Zakład meblowo-tapicerski i dekoracyjny M. BIMKE, Wschodnia 47.

Okazyjnie do sprzedania stołowy pokój, meble dębowe w dobrym stanie. Obejrzeć można codziennie od 3-5 pp. Ewangelicka 2, front, I piętro.

Do wynajęcia lokal w śródmieściu, pom. Zieloną i Benedyktą, w ruchliwym punkcie, parterowy, frontowy, obszerny, z dużym występem oknem z 5 obszernymi mieszcz. pokojami i kuchnią, z obszerną piwnicą, wszędzie światło i wygodę.

Papier biały w większej ilości do sprzedania. Piotrkowska Nr. 106, „Głos Polski”

Ogłoszenia drobne Po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

Okazyjnie sprzedam bryczkę, powozik Kilińskiego Nr. 32. 89-3-k